



Z dawnych czasów zachował się zwyczaj stawiania na skrzyżowaniu dróg krzyże, pomniki, kaplice. Starsze osoby mówią: „Ani jeden krucyfiks, ani jeden monument nie został postawiony przypadkowo. Każdemu odpowiada pewne ważne wydarzenie lub okoliczności...”. Dziś, niestety, nie wszyscy wiedzą, w związku z czym powstała ta lub inna świątynia, co symbolizuje. Jednak tradycję trzeba szanować i zachowywać, przekazując z pokolenia na pokolenie. Kształtuje to uznanie dla historii, kultury, religii chrześcijańskiej. Opierając się na wartościach przodków, zachowujemy własną autentyczność.

†

Nasza miejscowość – miasteczko Łojki – również jest szczególne, niepowtarzalne. Przeważają tu katolicy. Jeden z najstarszych pomników w wiosce postawiono w 1917 roku na środki zebrane przez ówczesną młodzież. Historię jego powstania przybliżył pewien tubylec, który poznał ją ze słów swoich przodków. Opowiedział, że kiedyś w wiosce panowała cholera. Straszna choroba zabrała ponad połowę mieszkańców! Wtedy w wybranym miejscu – w środku wsi – zaczęli się gromadzić ludzie, prosząc Boga we wspólnej modlitwie o ratunek. I choroba odstała. W tym miejscu wierni postanowili zbudować pomnik na znak głębokiej wdzięczności Wszechmogącemu i jako dań pamięci o zmarłych sąsiadach. Na nim sporządzono napis: „Od klęsk żywiołowych, chorób, głodu i wojny zachowaj nas, Boże”.

Przy pomniku tradycyjnie gromadzą się mieszkańcy miasteczka. Modlą się, śpiewają pieśni, w których proszą o zdrowie dla siebie i swoich bliskich, by omijały ich choroby, by ludzie żyli szczęśliwie i spokojnie. Tu osoba zmarła jak gdyby żegna się ze wsią. Ktoś z krewnych lub znajomych zmarłego w jego imieniu przeprosza wszystkich, po czym procesja pogrzebowa udaje się na cmentarz... Pomnik zawsze jest zadbany, upiękaszony wieńcami i kwiatami. Z okazji 100-lecia powstania przy monumencie została odprawiona Msza św., którą celebrował ks. prałat Witold Łozowicki. Na uroczystej liturgii zgromadzili się prawie wszyscy mieszkańcy wsi. Ludzie wspólnie zwracali się do Boga z tymiż prośbami, co kiedyś w przeszłości: by obronił przed nieszczęściami i obdarzył pokojem.

Myślę, że każdy powinien wiedzieć o swoich korzeniach, znać kulturę, tradycje, zwyczaje i obrządk swojego narodu. Pomaga to człowiekowi twardo stać na ziemi i być dumnym ze swego pochodzenia. Taka osoba się nie wstydzi. Widzi ona wartość dziedzictwa odpokutowanego przez swoich przodków.